

Zamiast chemii na komary lepiej pomóc ich naturalnym pogromcom. Zajrzysta akcja!

data aktualizacji: 2019.07.19 autor: Włodzimierz Szczepański



(Fot. Włodzimierz Szczepański)

Kolejne miasta włączają się do akcji montowania budynek lęgowych dla jerzyków. Te ptaki to najlepszy pogromca komarów. Tymczasem w Żyrardowie byli już zapaleńcy, którzy chcieli montować budki w Żyrardowie, ale nikt ich wtedy nie posłuchał.

„Zajrzysty Tarnów” – tak nazywa się akcja w tym mieście montowania budek dla tych ptaków. Wola - dzielnica Warszawy do przyszłego roku chce mieć na budynkach 340 budek dla jerzyków. W Dąbrowie Górniczej zamontowano 60, a w Mielcu postawiono specjalną wieżę dla nich. Stanęła na bulwarach, czyli tam, gdzie jest największa plaga komarów.

Bo... Jerzyki to naturalni sprzymierzeńcy w walce z komarami. Zamiast stosować opryski na komary, które trują nie tylko owady, warto sięgnąć po naturalne, precyzyjne sposoby. Jak wyliczają specjaliści dziennie jeden jerzyki zjada 20 tys, komarów. Przez cztery miesiące ich pobytu w Polsce to już jest kilka milionów upolowanych insektów, które skutecznie potrafią popsuć grillowanie.

- Te ptaki są zadziwiające i dość trudne. Ciężko znaleźć w królestwie ptaków podobne - mówi Jerzy Słonecki, ogrodnik, ale też pasjonat ptaków.

Zasługą Jerzego Słoneckiego jest pojawienie się w Żyrardowie budek lęgowych dla małych, ptaków śpiewających. Pisaliśmy szeroko o tej miejskiej akcji, także o tym pasjonacie latających. W jego warsztacie powstało kilkaset budek, on tylko z tej akcji miał zwrot kosztów zakupu materiałów. Wokół jego domu wiszą budki lęgowe. Jest też skrzynka dla jerzyków.

- Jerzyki lubią tylko swoje towarzystwo. Żyją w koloniach. Lubią miasta, bo gniazdowały w szczelinach w murach. Często długo obserwują zamontowaną budkę. Rzadko pierwszego roku ją zajmują - tłumaczy.

Niepozorny ptak jest mistrzem latania. Nawet śpią w locie. Prąd powietrzny znosi je wówczas daleko od gniazd. Im to nie przeszkadza, nie tylko mają doskonałą orientację, ale też potrafią pokonywać znaczne odległości. Dziennie w poszukiwaniu pokarmu latają nawet 200 km. Gdy ten lotnik znajdzie się na ziemi, trzeba mu pomóc wystartować.

- Z reguły, gdy znajdziemy go na ziemi, to znaczy, że jest źle z nim - mówi Słonecki.

Jerzyki jak bociany migrują do Afryki. Ich liczebność spada nie tylko z powodu ogólnej zatrważającej tendencji, Według niektórych badań w ciągu 30 lat nawet o 75 proc. drobnych ptaków, Mniej jest jerzyków z powodu robót termomodernizacyjnych we wysokich budynkach. Zamykane są kolejne kratki wentylacyjne. Jerzyki gniazduje tylko wysoko. Młode pierwszy raz startując, po prostu przez chwilę nieporadnie spadają.

- Przed laty ze znajomym byliśmy w Żyrardowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która ocieplała budynki, ale zamykając kratki wentylacyjne. Chcieliśmy zawiesić budki lęgowe. Nawet obiecaliśmy, że będą w kolorze elewacji. Usłyszeliśmy, że budki już są przy Osiedlu Żeromskiego. Poszedłem policzyć. Było po sześć na każdym bloku. Tymczasem kratek wentylacyjnych zamkniętych naliczyłem ponad dziewięćdziesiąt - wylicza Słonecki.

Nic dziwnego, że ten pasjonat podpisuje się pod ekologicznymi akcjami miast, które zlecają montowanie budek lęgowych.

- Z chęcią przyłączyłbym się do takiej akcji w Żyrardowie - deklaruje.

Zapytaliśmy Urząd Miasta w Żyrardowie, czy też włączy się do ekologicznej akcji miast. Nie do końca taką odpowiedź chcieliśmy usłyszeć.

- Nasze miasto nie wieszało budek dla jerzyków ani nie przewiduje tego w tym roku - w imieniu magistratu opowiada inspektor wydziału miejskiej promocji, Piotr Kierzkowski.

Źródło:

<https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/32730-zamiast-chemii-na-komary-lepiej-pomoc-ich-naturalnym-pogromcom-zajerzysta-akcja>